

KAROL WILK

**O POLSKICH
SIŁACH
ZBROJNYCH**

NAKŁADEM AUTORA

1943

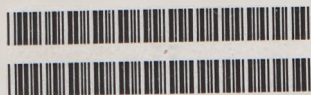
0053-10560

KAROL WILK

**O POLSKICH
SIŁACH
ZBROJNYCH**

NAKŁADEM AUTORA

Biblioteka Główna
Uniwersytet Gdański



1000449958

1943

BG



0144218

Drukiem
TYGODNIKA "ZWIĄZKOWIEC"
700 Queen Street W. Toronto, Canada.

D 168 | 2 | 99

109

KRÓTKA DIAGNOZA.

Mówiąc o polskich siłach zbrojnych, a przede wszystkim o Polskiej Armji, o jej rozwoju i wartości bojowej; musimy ująć tło historyczne ostatnich 30 lat i jej czynniki dodatnie i ujemne. Bez gruntownej analizy historii naszej Armji i wyciągnięcia stąd odpowiednich wniosków, nie może być mowy o uniknięciu powtarzania błędów, które, jak wiemy, (jak dotąd wiedzą niestety tylko ci, rozumniejsi wśród Pola ków) doprowadziły do katastrofального rozbitcia nie tylko Armję Polską, ale także do zmiecienia państwa polskiego z powierzchni Europy, a co najważniejsze, do wyrządzenia nam olbrzymich strat narodowych.

Zbrodni dokonanej na polskim narodzie, są winni nie tylko Niemcy i Rosjanie, ale na równi z dwoma naszymi sąsiadami, są winni przede wszystkim polscy wojskowi, którzy kierowali nie tylko Armją, ale równocześnie i państwem! Wojskowi, po majowi służyli przede wszystkim "jaśnie" pańskiej klice, a narodowi i państwu o tyle tylko, o ile wymagały tego interesy kliki!

Państwo, chyba powinno być dla wszystkich lojalnych obywateli, a nie dla takiej czy innej grupy społecznej z krzywdą dla innych grup.

Tak w państwie, jak i w siłach zbrojnych, powinna być względem wszystkich obywateli stosowana sprawiedliwość społeczna, a nie tak, jak w Polsce po majowej. Jak w państwie nie każdy może być ministrem, tak i w siłach zbrojnych nie każdy może być generałem czy admirałem, ale każdy jest obywatelem i względem każdej lojalnej jednostki, państwo musi być jednakowo sprawiedliwe. Jednakowo państwo jest dla wszystkich obywateli i odwrotnie, wszyscy obywatele są dla państwa.

NURT ŻYCIA NARODOWEGO, A PODŁOŻE ZAMACHU MAJOWEGO

Ilość i rozmieszczenie Polaków w 1914 r. — (J. Grabiec i inni).

Ziemie etnograficzne	Ziemie wschodnie	Razem
Ces. rosyjskie 8,700.000	2,000,000	10.700.000
Ces. Austrjackie 2,720,000	1,500.000	4,220.000
Król. Pruskie 3,510.000		3,510.000
Razem 14,930.000	3,500,000	18,430.000
W 1939 roku 20,500,000	5,200.000	25.700.000
Na wschód od granicy ryskiej, około		1,000,000
We Francji i Belgji		500,000
Razem Polaków w Europie i azjatyckiej Rosji		27,200.000
Polscy Żydzi 1,700.000	1,300.000	3.000,000

Gdy w roku 1914 wybuchła wojna, to my, jako naród, byliśmy biedni, a podczas wojny w latach 1914 - 20, straty gospodarcze ziem polskich wynosiły do 14 miliardów złotych franków.

Nasz stan kulturalny i gospodarczy przed rokiem 1914 przedstawiał się w sposób mniej więcej taki:

Jak oblicza znawca naszych stosunków, Niemiec Cleinow, w roku 1903 na 11 przeszło milionów ludności Królestwa, zaledwie 485 tysięcy dzieci i młodzieży pobierało naukę we wszystkich razem zakładach naukowych, czyli 4 i pół procent.

Dnia 1 stycznia 1910 roku, uczyło się do 20 tysięcy wszystkich uczniów i uczennic szkół średnich Królestwa. W tym samym czasie, Królestwo miało 4 tysiące wszystkich studentów, gdy o jedną trzecią mniejsza Galicja 8 tysięcy, w tem pewną część studentów z Królestwa.

Największą naszą klęską, a szczególnie byłego Królestwa, to klęska niskiego poziomu kultury.

Na tym tle starły się różne prądy — ludzi porządných i rozumnych, ludzi o dobrych chęciach, ale mało świadomych w sytuacji i wreszcie wszelkich karierowiczów i szumowin, wyhodowanych anormalnym rozwojem naszego życia narodowego. Na takim tle konkurent względów społecznych Jakuba Szeli z 46-go, mógł w roku 26-tym wykonać zamach i dążyć do szlacheckiej Polski z 18-go wieku. Polski, która była rajem dla panów, żydów i Niemców, a piekłem dla chłopów. O takiej Polsce śniła polska arystokracja w trzeciej i czwartej dekadzie XX-go wieku, mając na wschodzie fanatyczną Rosję bolszewicką, a na zachodzie szowinistyczne, socjalistyczno narodowe Niemcy.

W roku 1935 na 33 miliony i 400 tysięcy ludności Polski, ogółem uczęszczało do szkół 4,952,400, czyli 15 procent. — Szkolnictwo, w byłym zaborze pruskim i austriackim naogół stało na tym poziomie w roku 1914, co i w kilku ostatnich latach przed drugą wojną światową.

W Kanadzie, w roku 1941 na 11,420.000 ludności, uczęszczało do szkół 2,485.000, czyli 22 procent ogółu ludności, a w tym do szkół średnich i wyższych 122.636, gdy w Polsce w 1935 r. do szkół średnich i wyższych 226.200, czyli prawie 67 procent w stosunku do Kanady. W Kanadzie pierwsza klasa, pięcioklasowej szkoły średniej, równa się czwartej klasie szkół ośmioklasowych.

W Stanach Zjednoczonych Ameryki, jedna czwarta ludności uczęszcza do szkół; w tem 6 milionów do szkół średnich, a jeden milion do szkół wyższych.

W Kanadzie wydaje się rocznie na szkolnictwo, biblioteki muzea i t. p. około 150 milionów dolarów, gdy w Polsce, w roku 1928 wydano na ten cel 588,700.000 złotych, to w 1934 r. i następnych latach tylko około 400 milionów złotych, czyli po 80 milionów dolarów.

W roku 1908 statystyka urzędowa wykazała umiejętność czytania i pisania w Królestwie 30.5 procent, w tem gubernia warszawska, włącznie z Warszawą 39 proc. a w reszcie europejskiej Rosji 29.9 proc. na Kaukazie 12.4, na Syberji 12,3, w środkowej Azji 9.3 i w Finlandji 80.

ROZWÓJ I WARTOŚĆ ARMJI POLSKIEJ

Przed powstaniem Polski w roku 1918, około półtora miliona Polaków służyło w obcych armiach i to w stopniach od szeregowca do generała — więc był to materiał liczny i mniej lub więcej wyszkolony wojskowo i z samej rewolucji rosyjskiej mogła powstać paruset tysięczna armia polska, ale znowu przeszkodził nam w tem niski stopień kultury i karygodna niesprawiedliwość społeczna. To samo, co doprowadziło Polskę do rozbiorów i co powtórzyło się za Kościuszki, w powstaniu listopadowym, w roku 1946, w powstaniu styczniowym, w maju 1926 i we wrześniu 1939.

W chwili potrzeby, niby to wrogo usposobieni do walki orężnej, "pozytywiści" utworzyli 80 tysięczną armię we Francji i dokonali walki zbrojnej w poznańskim i na Śląsku, gdy romantycy i to z domieszką pozytywistów, utworzyli 22 tysięczne legiony. Syberyjska dywizja i grupa żeligowskiego składała się z pozytywistów i romantyków. Zaciągi do armji po powstaniu Polski, były przedewszystkiem z mniej lub więcej świadomych pozytywistów, ale kierownictwo armji po zamachu majowym należało do "jaśnie" pańskich romantyków z Piłsudskim na czele. Rezultatem ich rządów — rozbitcie armji polskiej w trzech tygodniach, przez 69 niemieckich dywizyj i straty Niemców (według wykazu niemieckiego) 44,298 zabitych, rannych i zaginionych. Ilu rannych i zabitych było ze strony polskiej, tego dowiemy się może dopiero po wojnie. Pewnem jest, że było ich dużo. Podobno ponad 100 tysięcy. W totalnie planowanych walkach Niemców i Rosjan, zginęły już miliony ludzi i każda ze stron użyła dotąd dziesiątki tysięcy samolotów, czołgów i dział.

Tylko ludzie umyślowo głusi i ślepi mogą nie wiedzieć o tem, że niski stopień kultury i niesprawiedliwość społeczna, a co zatem idzie, niedza materialna i brak sił — ciągle przyprawiają nas o ruinę. Kultem pozorów i sofistyczną bujdą można bujać jeszcze dużo Polaków, ale nie Berlin i nie Moskwę!

ZAMACH MAJOWY I RZĄDY PAŃSKIEJ KLIKI

W tworzeniu armii polskiej, różne czynniki mniej lub więcej odegrały swoją rolę.

Armia i wogóle siły zbrojne są jednym z czynników w walce o byt i we właściwym czasie, mogą spełnić swoje zadanie tylko wtedy, gdy wytwórczość przemysłowa i rolnicza jest dostateczną i w odpowiednim czasie należycie rozdzieloną, do czego, oprócz środków komunikacyjnych, potrzeba odpowiedniego wykształcenia i chęci do pracy; co znowu daje kultura i etyka, a oprócz tego, z góry umiejętnie i wczesne planowanie.

Samolubna, zdemoralizowana arystokracja i jej zwolennicy z Piłsudskim na czele, wyrządzili nam Polakom kilkakrotnie więcej szkody od wartości ich pracy, którą wykonali dla Polski; oczywiście, była tam i taka robota, po której były dobre rezultaty, a najważniejszą z nich, to połączenie się stronnictw chłopskich, lecz pod tym względem także wiele dobrego zrobił Stalin, a najwięcej Hitler. Hitler nauczył nas tego, że w miejsce kultu pozorów, potrzeba nam kultu rzeczywistości!

Churchill, Sikorski, Czang - Kai - Szek, Kemal, Hitler, Mussolini i Franco — to wodzowie, którzy w wojskowości zaczęli od podstaw, zaś Lloyd George, Roosevelt, Stalin i Piłsudski, to generałowie okolicznościowi. Lloyd George, był premierem ciągle kłócącym się z generałami, którzy kpiłi z jego ignorancji spraw wojskowych; Roosevelt jest prezydentem, a przez to i naczelnym wodzem. Stalin dyktatorem, marszałkiem i naczelnym wodzem. Stalin dwuletnim komendantem i naczelnym wodzem. Żaden z tych czterech polityków nie otrzymał zawodowego wykształcenia wojskowego, a ich kierownictwo przedstawiało się i dalej przedstawia się tak:

“Generał de Maistre namawiał mię, żebym sam to stanowisko zajął.

— Nie mogę się brać — odpowiedziałem — do nie swoich rzeczy; nie byłem nigdy wojskowym i na wojsku się nie znam.

Generał uśmiechnął się:

— Damy panu sztab z dobrych oficerów francuskich i będzie pan lepszym generałem, niż niejeden z generałów w naszych armiach sprzymierzonych”. — R. Dmowski, “Polityka polska i odbudowanie państwa”.

Dmowski i Witos również mogli być marszałkami i wygrać bitwę o Warszawę, umysłem generała Rozwadowskiego, tak, jak i Piłsudski. Trzeba tutaj nadmienić, że pozabawienie życia generała Rozwadowskiego w Antokolu i profesora historii, Sobieskiego na uniwersytecie w Krakowie, za to, że za dużo wiedzieli o logistyce, strategii i taktyce wojskowej Piłsudskiego, było zupełnie zbytecznym, bo i bez tych

dwóch wybitnych świadków, prawdy zakryć nie można, zresztą Niemcy i Rosjanie o tym bardzo dobrze wiedzą, a więc i Polacy powinni wiedzieć. Należy tutaj dodać że prof. Sobieskiego usunięto z uniwersytetu, a w parę dni potem przestał żyć — tylko za to, że napisał, że planowanie należy do sztabu, a więc i plan bitwy warszawskiej także.

To, co napisał Mackiewicz w swojej historii o łączeniu się z Piłsudskim tych co najgorszych z Polaków, to przede wszystkim odnosiło się do wojska, a więc:

1) Aby zabezpieczyć się przed napadem wielkiego państwa, słabsi łączą się w silną koalicję. Pomajowcy spodziewali się pomocy z za linji Siegfrieda i rzecz naturalna, że jej nie otrzymali; wystawiając Polskę na rzeź.

2) W Polsce, już w roku 1922, rozumni Polacy nalegali za wprowadzeniem gospodarki bez złotowej, co później okazało się bardzo dobrem, tak w Sowietach jak i w Niemczech, ale pomajowcy dopiero na krótko przed wojną poczęli robić eksperymenty w tej dziedzinie.

Przed zamachem majowym w naszej artylerji było 2 tysiące dział i w roku 1939 także było 2 tysiące dział, a Rydz i inni pomajowcy głosili, że sami będą walczyć z Niemcami

do sześciu miesięcy, gdy niemiecki sztab generalny w swym oświadczeniu z sierpnia 1939 r. obiecywał skończyć wojnę z Polską w trzech tygodniach.

Z powodu zacofania gospodarczego i nie wyzyskania nowych sposobów gospodarki bez złotowej; w ostatnich 13 latach przed wojną, wymknęło się nam do 7 (siedem) miliardów dolarów, czyli prawie dwa razy tyle, co nasz ogólny wydatek na armię podczas naszego bytu niepedległościowego. Pomajowcy nie rozumieli tego i spokojnie czekali na wrzesień, 1939 r.

TRZY TYPY POLSKICH OFICERÓW

Zamach majowy i bałagan po majowy, przede wszystkim w ministerstwie spraw wojskowych i niedbałość w oddziałach o majątek państwowy, był rażąco sprzeczny z tym, co było przed majem. Opisywanie tych spraw zajęłoby dużo miejsca, więc tutaj je pomijam.

Pierwszy i najliczniejszy typ, to oficerowie apolityczni, interesujący się prawie wyłącznie sprawami wojskowymi i swoim własnym bytem — i jeżeli armia polska, a przeważnie niżsi oficerowie i szeregowi stali na wysokim poziomie, jako żołnierze we wrześniu 1939 r., to przedewszystkiem należy to zawdzięczać tym oficerom. Są to oficerowie z różnych armij.

Drugi typ, to oficerowie hołdujący kulturze zachodnio europejskiej i demokracji. Są to byli oficerowie armii austriackiej, niemieckiej, francuskiej i po części z legionów, a najmniej z byłej armii carskiej. Są to oficerowie honoru wojskowego i wysokiej etyki. Są oni dbali o wojsko i majątek państwowy. Do Piłsudskiego i jego zwolenników odnoszą się z pogardą i ze wstrętem. Po zamachu majowym, ci oficerowie, albo sami wystąpili z wojska, albo ich usunięto.

Trzeci typ, to pomajowcy, zwolennicy Piłsudskiego, Becka i Rydza. Są to byli legioniści i byli oficerowie carscy. Są oni zwolennikami rządów na wzór carskiej Rosji, które wprowadzili tak w armii jak i w państwie. Przeważnie są

oni wyznawcami kultu pozorów; są lekkomyślni i lubią żyć nad stan. Często udają oni socjalistów, ale ich socjalizm przedstawia się tak: Są oni socjalistami wobec każdego, kto jest wyższy od nich rangą, albo ma wyższe wykształcenie, albo większy majątek; natomiast, gdy występują wobec niższych od siebie, lubią wobec nich pozować na dyktatorów i w wielu wypadkach zachowują się ordynarnie, po chamsku. Ten typ dokonał zamachu majowego i po zamachu służył w armii jako szpicel. Ten typ trąbił w polskim sztabie generalnym, że będzie prał Niemców do sześciu miesięcy, a już piątego dnia dał drapakę z Warszawy.

Do powyższych typów trzeba dodać szkołę oficerską po majową i szkołę oficerską na uchodźstwie.

Jak wśród Polaków katolików, legenda biblijna, tak wśród wychowanków pomajowych, legenda Józefa Piłsudskiego i wśród niektórych Polaków legenda rosyjska — osłabiają nas jako naród. Nasza szkoła i nasze wychowanie powinno być oparte przede wszystkim na prawdzie i na po trzebie naszego narodu.

SKROMNE PRZYPOMNIENIE

Piszący tutaj pozwoli skromnie przypomnieć sobie swój artykuł z dnia 7-go lutego, 1931 r. w "The Evening Telegram", który w wyjątkach między innymi zdaniem brzmiał:

"Naszym obowiązkiem jest przypomnieć każdemu mężczyźnie i każdej kobiecie Kanady i Stanów Zjednoczonych, że pokój światowy jest zagrożony.

Wszelki ludzki geniusz i zdolność, jak i wszelkie techniczne i chemiczne wynalazki, są energicznie przygotowywane na wielką próbę przez Niemcy i ich aliantów.

Jest to plan olbrzymich rozmiarów i oprócz wielu innych zadań, jego tendencją jest odwrócenie uwagi świata a zwłaszcza Stanów Zjednoczonych i Brytyjskiego Imperium, od swych wielkich przygotowań”.

Nie od rzeczy będzie przypomnieć tutaj, pogadankę w Grupie 5-tej Z. P. w K., jeszcze przed zajęciem Czechosłowacji, gdzie piszący tutaj twierdził, że w wojnie Polski z Niemcami; Polska może wytrwać nie dłużej jak 6 do 7 tygodni i stawkę honorową przeciw kolegom, w maju 1939 r., gdzie piszący stawiał swój honor na około 3 tygodniową wojnę Polski z Niemcami.

Dnia 18 maja, 1940 r., na sugestję piszącego, że w przeciągu 7 do 10 dni, Rosjanie mogliby zająć Wiedeń, Pragę i Wrocław; redaktor “Toronto Daily Star” odpowiedział, że stosunki brytyjsko rosyjskie po wojnie w Finlandji, są chłodne i że sytuacja na zachodzie Europy, jeszcze nie jest rozpaczliwą.

IM WOLNO

Obecnie, Anglosasi zupełnie niepotrzebnie wyrzucają w błoto kilkadziesiąt miliardów dolarów, tylko dlatego, że nie uzbroili się wczas, ale oni mogą sobie na to pozwolić, gdy my, Polacy nie możemy sobie pozwalać na rządy Don Kiszotów tak w armii jak i w rządzie państwa, bo zginiemy!

SŁABA STRONA

Słabą stroną armii polskiej, a szczególnie oficerów i podoficerów zawodowych, było niedbałe i fałszywe przygotowanie do życia praktycznego, polskich kobiet, jako żon i wogóle jako istot kulturalnych i pożytecznych.

POLSKIE WOJSKO, A POLONIA W AMERYCIE

W pierwszej wojnie światowej, amerykańska Polonia, dała armii polskiej więcej żołnierzy, jak Polacy starokrajscy wysłali do legionów. W tej wojnie, rzeczy zmieniły się gruntownie. W przeszłej wojnie ogół Polaków poszedł do wojska z przeświadczeniem, że wykonuje poważną pracę na rzecz Polski i że ta praca będzie należycie oceniona i wykorzystana dla dobra ogółu polskiego, a ponieważ jego poświęcenie zignorowano i nie wykorzystano należycie, a w dodatku zaspiono sobie z niego, więc teraz powiedział tak: "Róbcie sobie sami, a co sobie zrobicie, to wszystko będzie wasze".

"Piłsudski stworzył Polskę z niczego i bez niczyjej pomocy!" — Tak kpił sobie "Kurier Polski" z Milwaukee, dnia 8 września, 1932 r. Tak kpiła cała prasa po majowa. Piłsudski, Kostek, Mościcki, a nawet wszyscy pomajowcy, to jeszcze nie Polska!

Przez pomajowców należy rozumieć tych, którzy urządzili zamach majowy, gdzie wymordowano dwa tysiące polskich żołnierzy, a także i tych, co sympatyzują z zamachowcami; ale przyglądnijmy się innej sprawie.

Z całego przeludnionego pasa polskiego Podkarpacia, przytaczam tutaj kilka danych z jednego tylko powiatu rzeszowskiego.

W roku 1931 żyło tam w biedzie do 4 tysiące chłopskich rodzin bezrolnych. Poza tym przeważają tam gospodarstwa karłowate. Wśród 31,143 gospodarstw istniało:

15,678 o powierzchni do	2 ha.
12,873 o powierzchni	2 — 5 ha.
2,573 o powierzchni	5 — 30 ha
15 o powierzchni	30 — 50 ha
4 o powierzchni ponad	50 ha.

Jedna szóstka powiatu należała do wielkich obszarów. Poniższy wykaz dotyczy całej Polski.

Wskaźnik życia gospodarczego Polski, wykazujący w 1928 r. — 100.

W przemyśle	w 1932 r.	54
W przemyśle	w 1937 r.	85
W rolnictwie	w 1935 r.	53
W rolnictwie	w 1937 r.	59

Przeciętny dochód chłopa w Polsce w 1928 r. wynosił około 70 dolarów, a w 1937 około 40 dol. rocznie; a jakież był dochód tych najbiedniejszych i jakież były ich środki do życia?

Przeciętnie, roczny dochód farmera kanadyjskiego wynosi około 160 dolarów, farmera amerykańskiego około 300 dol., a przeciętny dochód ogólny w Stanach Zjednoczonych i w Kanadzie około 450 dolarów.

Poza byłym zaborem pruskim, niedostatecznie rozwinięte rolnictwo i poza Śląskiem, mało rozwinięty przemysł i miliony ludzi, częściowo lub całkowicie wydziedziczonych. to polska rzeczywistość po rządach "jaśnie wielmożnych" panów.

Obecnie Polacy amerykańscy nie podążyli w zbrojne szeregi Polski, bo nie mieli za co i nie mieli po co, ale w polskiej pracy powojennej, chyba że wezmą poważny udział, o ile polskiego życia zbiorowego nie opanują znowu, ignoranci i karjerowicze.

SIŁY DUCHOWE I ZBROJNE POLSKI LUDOWEJ

Pomimo strasznej tragedji, jest nas Polaków jeszcze ze 30 milionów i nikt, i nic nas nie zniszczy o ile będziemy wierzyć w przyszłość ludu naszego. Jeżeli Polska i polskie siły zbrojne mają być poważnym czynnikiem światowym, to nie możemy tolerować żadnej "jaśnie" pańskiej. czy też innej hołoty w naszym korpusie oficerskim i podoficerskim, i trzeba pamiętać o tem, że każdy żołnierz bez względu na rangę, także jest człowiekiem, jest obywatelem Polski i że należy postępować względem niego uczciwie i po ludzku, a

nie jak postępowała szlachta, względem chłopów kościuszkowskich. W polskiej armii powinno się kształcić i wychowywać nie tylko szeregowców, ale także podoficerów i oficerów — bo spotykało się wielu podoficerów i oficerów bez wychowania.

Naród Polski, a więc i siły zbrojne potrzebują do życia, nowych wartości kultury polskiej. Nowe wartości kultury oparte na historii piastowskiej od znakomitego ekonomisty, króla chłopów, Kazimierza, hen wstecz w czasy przedhistoryczne, będą w stanie wyłonić nowe siły życiowe. To może zrobić tylko nowa Polska Ludowa.

Lud Polski, żyjący na swej ziemi od tysięcy lat; Lud, od Bałtyku, Karpat, Odry, Wisły, Dniestru i Niemna jest biedny, ale jest także wielką uśpioną siłą, która powstanie, aby w pełni żyć, aby tworzyć znakomite polskie siły moralne, umysłowe, gospodarcze i zbrojne!

ŚMIERĆ WODZA I RADOŚĆ WROGÓW

Dlaczego cieszą się Niemcy, Ukraińcy i pomajowcy ze śmierci generała Sikorskiego?

Przede wszystkim niez mordowaną i rozumną pracą generała Sikorskiego i jego demokratycznych współpracowników, została utworzona polska armia we Francji, a po rozbiciu tejże, generał Sikorski i jego demokratyczno - ludowi współpracownicy, znowu zorganizowali w Brytanji nowy korpus armii, lotnictwo i powiększyli flotę wojenną, a przez pakt z Rosją i przez skupianie rozprószonych po świecie Polaków, generał Sikorski i polscy demokraci zwiększyli polskie siły zbrojne do 250 tysięcy ludzi, nowoczesnie uzbrojonych i zaopatrzonych i tutaj każdy łatwo się domyśli, dlaczego cieszą się Niemcy. Ukraińców, zarówno tych od Stalina, jak i tych od Hitlera tak względem nas Polaków nastawiono i zdaje się, że oni inaczej chyba myśleć nie potrafią, — ale dlaczego cieszą się ci, co to niby są Polakami i którzy ciągle krzyczą, niby to o wielkiej Polsce?.

Moralni mordercy prezydenta Narutowicz z obozu Bieleckiego, połączyli swoje wysiłki z obozem moralnych i istot-

nych morderców polskiej demokracji; wykonawców rzezi warszawskiej w 1926 r., twórców Brześcia i Berezy Kartuskiej; morderców generała Rozwadowskiego, gen. Zagórskiego i wielu innych ludzi. Ta zjednoczona szajka wszelkimi środkami starała się usunąć generała Sikorskiego z rządu i z armii — i wreszcie dnia 4 lipca, 1943 r. stało się zadość życzeniom szajki.

Ta “jaśnie” pańska klika i szajka równocześnie, ma już nie tylko swego prezydenta, ale i swego naczelnego wodza, i gdyby się tylko, oni w tym komplecie dostali do Polski, to wszystkich przywódców demokracji, zaraz z miejsca pozamykaliby do Brześcia, Berezy i innych katowni!

Przywódcy polskiej demokracji, przy pomocy Brytanji i Stanów Zjednoczonych, a jeżeli potrzeba, to i przy pomocy Rosji — mogą i powinni raz na zawsze skończyć z wewnętrznym wrogiem naszej demokracji! Trzeba raz na zawsze skończyć z “jaśnie” pańską kliką!

JEDYNYM WYJŚCIEM, TO FEDERACJA EUROPY

Naszym zadaniem, to pozyskanie jak największej przestrzeni życiowej dla nas Polaków i dla Polski, a po dokonaniu tegoż — budowa nowej, demokratycznej Polski; o ile okaże się koniecznym, nawet przy pomocy dyktatury ludowej.

Nowa Polska musi wyczerpać wszystkie swoje siły w celowym i planowanym wysiłku we własnej budowie kulturalnej i gospodarczej. Według wskazań i zabiegów naszego — padłego na posterunku — Wodza, Generała Sikorskiego, naszą ostoją państwowo narodową, będzie — być może, stopniowo powiększająca się — federacja. — Federacja polsko-czechosłowacka; federacja środkowo wschodniej Europy;

federacja większości, albo nawet całej Europy i wreszcie—
federacja Europy i krajów poza europejskich.

W federacji narodów, Polacy mogą żyć i potężnieć jako na-
ród europejski i światowy.

Toronto, w lipcu, 1943 r.

P. S.

STRATY WOJENNE POLSKI

Londyn, 7 sierpnia 1943. [PAT]

Według publikacji Ministerstwa Obrony Narodowej, w
kampanji wrześniowej, przeciwko Niemcom, zginęło 200.000
a 420.000 wziętych zostało do niewoli.

W walce z Rosjanami zginęło 20.000 a 181.000 wziętych
zostało do niewoli.

W zimie, 1939 r., w czasie prób przedostania się przez
Karpaty, około 10.000 żołnierzy zmarło z głodu i zimna.

We Francji, 60.000 zaginęło, a 6.000 wyniosły straty w
zabitych i rannych.

Poza tym 500 zabitych i rannych było pod Narwikiem i
585 zabitych i rannych w Libji.

Razem od wybuchu wojny, ogólna liczba polskich strat
wojskowych wynosi 902.095.



B HUM
BIBLIOTEKA
UNIERSYTECKA
GDAŃSK

0144218

Nie pożyczaj się do domu

Biblioteka Główna
Uniwersytet Gdański



1000449958

BIBLIOTEKA
UNIERSYTECKA
GDAŃSK

N. 31.1.14
Czytelnia II BG